

Co jej mogłeś dać – Jacek Lech

Nie wiem nawet, czy pamiętasz
Że był kiedyś taki czas
Gdy na drogę, którą biegłeś
Upadł słońca blask
Kiedy ona była z tobą
Miałeś zawsze dziwny fart
Łatwo przyszło, łatwo poszło
Inny więcej szczęścia ma
Nie miałeś nic prócz dwojga rąk
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
Chciałeś zabrać ją na inny ląd
Nie miałeś nic prócz dwojga rąk
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
Chciałeś zabrać ją w daleki świat
I miałeś sen, niedobry sen
Że między wami wyrósł las
Że między wami mroczna dal
I miałeś pełne pracy dni
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
On miał czas
Koło w górze, koło w dole
Tak się toczy każda gra
Choć jej chciałeś podarować
Klucz do wszystkich bram
Nieopatrznie potrącona
Jeszcze smuga cienia drga
Łatwo przyszło, łatwo poszło
Inny więcej szczęścia ma
Nie miałeś nic prócz dwojga rąk
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
Chciałeś zabrać ją na inny ląd
Nie miałeś nic prócz dwojga rąk
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
Chciałeś zabrać ją w daleki świat
I miałeś sen, niedobry sen
Że między wami wyrósł las

Że między wami mroczna dal
I miałeś pełne pracy dni
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
On miał czas
Nie miałeś nic prócz dwojga rąk
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
Chciałeś zabrać ją na inny ląd
Nie miałeś nic prócz dwojga rąk
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
Chciałeś zabrać ją w daleki świat
I miałeś sen, niedobry sen
Że między wami wyrósł las
Że między wami mroczna dal
I miałeś pełne pracy dni
No, powiedz, co jej mogłeś dać?
On miał czas
Na na na
On miał czas, wolny czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych